

mgr Paweł Kajzar

Streszczenie pracy doktorskiej

Mauzoleum marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935-1989

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku w warszawskim Belwederze. Przedstawiciele najwyższych władz państwa, z prezydentem Ignacym Mościckim i premierem Walerym Sławkiem, podczas posiedzenia Rady Gabinetowej, oddali hołd pamięci zmarłego, podejmując się organizacji uroczystości żałobnych. Zgodnie z ostatnią wolą Marszałka, miał on spocząć w podziemiach katedry wawelskiej, co wiązało się z koniecznością szybkiego przygotowania ceremonii pogrzebowej w Warszawie i w Krakowie.

Wobec niejasnego stanowiska gospodarza katedry, arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy, władze podjęły akcję zmierzającą, w razie odmowy pochówku na Wawelu, do przymuszenia metropolity do zgody za pośrednictwem hierarchów kościelnych i Stolicy Apostolskiej. Akcja dyplomatyczna okazała się zbędna, gdyż arcybiskup Sapieha wyraził zgodę na pogrzebanie Piłsudskiego w katedrze. Pompatyczne uroczystości pogrzebowe rozpoczęte 17 maja, zakończyły się złożeniem trumny z ciałem Marszałka w Krypcie świętego Leonarda 18 maja 1935 roku.

Upamiętnieniem osoby Józefa Piłsudskiego zająć się miał powołany 6 czerwca 1935 roku Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jego działalność, prowadzona w rozbudowanej strukturze centralnej i licznych jednostkach na terenie całego kraju, finansowana była ze składek społeczeństwa, a skupiać miała wszelkie inicjatywy upamiętnienia Marszałka, dając kierownictwu Komitetu, a zatem przedstawicielom władz państwowych, kontrolę i nadrzędny charakter w kreowaniu kultu zmarłego.

Wśród licznych zadań Naczelnego Komitetu znalazły się projekty opieki nad miejscami historycznymi, związanymi z Józefem Piłsudskim, w tym odbudowa jego rodzinnego majątku w Zułowie, budowa pomnika, czy nawet całej dzielnicy imienia Marszałka w Warszawie, prowadzenie fundacji stypendialnej założonej przez Piłsudskiego i patronat nad instytucjami, noszącymi jego imię. Jednym z głównych celów Naczelnego Komitetu stało się stworzenie mauzoleum Marszałka w podziemiach katedry wawelskiej. Pochówek w Krypcie świętego

Leonarda od początku traktowano tymczasowy. Zarówno forma grobu, jak i stan krypty wymagały szybkiego podjęcia prac przy budowie ostatecznego miejsca spoczynku Naczelnika Państwa.

Po przejrzeniu różnych lokalizacji w obrębie katedry, zdecydowano o budowie mauzoleum w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Miejsce to, zaakceptowane przez władze kościelne, dawało możliwość stworzenia sanktuarium, będącego scenerią dla hołdu składanego przez cały Naród osobie Marszałka. Głównym projektantem, a później kierownikiem robót budowlanych w Krypcie, został prof. Adolf Szyszko-Bohusz. Stworzył on na zlecenie Naczelnego Komitetu koncepcję adaptacji i rozbudowy romańskiej krypty, dążąc do wyeksponowania historycznego charakteru miejsca i przystosowania go do funkcji sanktuarium Marszałka. Liczne zmiany koncepcji i brak ich aprobaty ze strony władz kościelnych spowodowały opóźnienie w budowie krypty. Kompromisową akceptację uzyskał dopiero szósty wariant projektu, którego realizację rozpoczęto w lutym 1936 roku, a zakończono w marcu 1937 roku.

Po ukończeniu prac Naczelnny Komitet wytknął prof. Szyszko-Bohuszowi przeprowadzenie części robót bez zgody Komitetu, odmawiając ich przyjęcia. Oskarżono kierownika budowy o chęć umniejszenia czci dla Marszałka, czy nawet zмовę z władzami kościelnymi, w celu ograniczenia wpływu Naczelnego Komitetu na budowę i funkcjonowanie mauzoleum. Ostatecznie akceptacja i odbiór prac w krypcie miał miejsce dopiero 31 maja 1939 roku.

W międzyczasie, na polecenie arcybiskupa Sapiehy, do ukończonej krypty przeniesiono 23 czerwca 1937 roku trumnę z ciałem Piłsudskiego. Brak zgody na przeniesienie ze strony Naczelnego Komitetu i władz państwowych doprowadził do eskalacji oskarżeń, na forum politycznym i za pośrednictwem prasy, względem arcybiskupa Sapiehy. Konflikt, zwany wawelskim, załagodził sam metropolita, oficjalnie przepraszając władze za nieuszanowanie ich woli i wyjaśniając motywy swojej decyzji.

Od czasu pochówku, w pierw w Krypcie świętego Leonarda, następnie w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, przy grobie Piłsudskiego gromadzili się liczni przedstawiciele władz krajowych, delegacje zagraniczne, członkowie organizacji wojskowych, cywilnych i młodzieżowych, pragnący oddać hołd Marszałkowi. Masowe nawiedzanie grobu

Piłsudskiego miało charakter ogólnonarodowy, a zakończone zostało przez wybuch II wojny światowej.

W czasie okupacji hitlerowskiej wzgórze wawelskie i znajdująca się na nim katedra stały się niedostępne dla Polaków. Krypta Piłsudskiego, na co dzień zamknięta, była okazjonalnie udostępniana odwiedzającym Kraków niemieckim dygnitarzom, chcącym zobaczyć grób Marszałka, którego szacunkiem darzył nawet Hitler.

Po zakończeniu okupacji, mimo otwarcia Wawelu i katedry, krypta Piłsudskiego pozostała zamknięta. Nowe komunistyczne władze, dążąc do umniejszenia zasług Marszałka i powolnego wymazania go z narodowej pamięci, nie zgadzały się na udostępnienie miejsca jego kultu.

Zmiana sytuacji nastąpiła po 1956 roku. Na fali politycznej odwilży i rozluźnienia polityki historycznej udało się otworzyć kryptę Piłsudskiego dla publiczności. Było to możliwe dzięki staraniom byłych legionistów, wśród których szczególnie aktywnie działali major Józef Herzog i generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Z ich inicjatywy uporządkowano wnętrze i uzupełniono jego wyposażenie w szereg tablic i pomników, upamiętniających Marszałka i jego żołnierzy.

Działalność ta zwróciła uwagę władz, które licznymi przesłuchaniami i rewizjami usiłowały zdobyć dowody na „antypolską działalność” opiekunów wawelskiej krypty. Wobec niezachwianej postawy legionistów i braku podstaw do oskarżenia, zarzuty wobec nich wycofano. Represje i nieprzejednane stanowisko Herzoga odbiły się szerokim echem w patriotycznym środowisku związanym z kryptą Piłsudskiego. Stał się on bohaterem niepodległościowego podziemia i stałym uczestnikiem uroczystości upamiętniających Marszałka.

Od czasu ponownego otwarcia krypty pomimo braku zgody, czy nawet sprzeciwu władz, cyklicznie przy grobie Piłsudskiego organizowano uroczystości upamiętniające jego i ważne patriotyczne rocznice. Rok rocznie zwolennicy Marszałka gromadzili się z okazji jego imienin, rocznicy wymarszu I Kadrowej, Święta Niepodległości. Te nieoficjalne, choć uroczyste celebrowane obchody, stawały się zawsze okazją do wyrażenia troski o pamięć o niepodległej Polsce i twórcy tej niepodległości – Józefie Piłsudskim. Dzięki nim w

podziemnym środowisku patriotycznym przetrwałą historyczna prawda, którą przywrócić można było w pełni niepodległej Polsce, po 1989 roku.